

W opinii Polskiej Rady Architektury, przygotowana przez kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ustawa o krajobrazie pomoże mu w niewielkim stopniu. Nie zatrzyma chaotycznego rozwoju zabudowy w Polsce. Zdaniem Rady, po wejściu ustawy w życie w polskim krajobrazie prawdopodobnie zmieni się niewiele, bo chronione będą nadal tylko miejsca wyjątkowe.

Reklamy nie są najważniejsze

W opinii członka Polskiej Rady Architektury Przemysława Wolski z Katedry Architektury Krajobrazu SGGW w ustawie *"wiele punktów poświęcono walce z reklamami. To jest ważne zagadnienie, nie chcę umniejszać jego wagi. Czytając projekt ma się jednak wrażenie, że jest to największy problem dotyczący krajobrazu, a tak nie jest, bo reklamy można szybko usunąć, natomiast tego, co się dzieje w sferze urbanistyki, usunąć się szybko nie da."*

Najważniejszy jest bałagan w zabudowie i jej rozproszenie

Według przewodniczącego Polskiej Rady Architektury i wieloletniego prezesa Stowarzyszenia Architektów Polskich Krzysztofa Chwaliboga od ponad 20 lat nie istnieje w Polsce profesjonalne zarządzanie przestrzenią. - *Nie ma troskliwego planowania z myślą o mieszkańcach i krajobrazie, buduje się przede wszystkim dla zysku. I przepisy na to pozwalają. Po przejściu do gospodarki wolnorynkowej rozpoczęła się zabudowa terenu pomiędzy Warszawą a Piasecznem. Po ponad 20 latach trudno to nazywać inaczej jak urbanistycznym śmietnikiem, na który składają się źle zaprojektowane, zapewniające złe warunki mieszkaniowe i w dodatku drogie osiedla. Np. w gminie Lesznówola na mocy prawa deweloperom sprzedano działki, które wcześniej, owszem, uwzględniono w planach zagospodarowania, ale wykonanych po linii najmniejszego oporu. Nie dokonano przekształcenia własności, a więc działki rolnicze, które są na ogół dość wąskie, stały się działkami budowlanymi. W konsekwencji powstała ogromna liczba zespołów zabudowy szeregowej, ciasnej i niewygodnej do mieszkania. każdy rolnik może na swoim terenie wybudować dom, stworzyć siedlisko, a miasta rozpełzają się w regionie podmiejskim w sposób bardzo chaotyczny. To dewastuje krajobraz, niszczy przyrodę i powoduje bardzo wysokie koszty infrastruktury, ponieważ dostarczenie tam prądu czy zbudowanie drogi jest bardzo drogie. Według przewodniczącego Rady, dalsze rozproszenie zabudowy np. w województwie małopolskim może spowodować, że strefa metropolitalna Krakowa pochłonie cenne krajobrazowo tereny górskie.*

Jednocześnie Krzysztof Chwalibóg przekonuje, że w warunkach gospodarki wolnorynkowej można tworzyć harmonijną i przyjazną przestrzeń. I podaje przykład... nowojorskiego

Wszystkiemu winne samorzady?

Według Polskiej Rady Architektury, po wejściu w życie ustawy samorzady gminne - odpowiadające za planowanie przestrzenne - w kwestii dbałości o krajobraz wciąż pozostaną bez kontroli. Według przewodniczącego Rady, błędem było oddanie odpowiedzialności za planowanie przestrzenne radnym gminy, którzy najczęściej nie mają wiedzy o ochronie krajobrazu, albo czasem nie chcą robić planu, ponieważ to mogłoby kolidować z ich własnymi interesami. Natomiast dr Przemysław Wolski twierdzi, iż *"powinna też istnieć możliwość wprowadzania korekt do błędnych decyzji radnych. Nie można pozostawiać gminie dowolności w zarządzaniu krajobrazem. Obecnie jest problem z rozszerzeniem granic Puszczy Białowieskiej, bo gmina Hajnówka nie chce się na to zgodzić. Gmina*

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 04, listopad 2013 23:00

Jarosław Komża

Odśłony: 1328

Władysławowo z kolei zniszczyła, beładnym zagospodarowaniem, piękny nadmorski krajobraz godząc się m.in. na postawienie tam kiczowatego samolotu z restauracją w środku".

Źródło: bryla.pl